

Widziałam Aniołów, świadków pewnych
 i całun wraz z Jego szatami.
 Powiedz nam, Mario,
 coś w drodze widziała?
 że Chrystus, zmartwychwstał, moja nadzieja
 że w Galilei was oczekuje!
 Wierzymy więcej Marii
 szczeremu świadectwu
 niż judejczyków słowom fałszywym.
 I wiemy, że Chrystus zmartwychwstał prawdziwie!
 Królu — zwycięzco — wołamy —
 zlituj się nad nami!

Sekwencję tę ujął w XVI wieku ks. Stanisław Grochowski w rymy polskie. Według tego tekstu śpiewamy ją w naszych kościołach, a śpiewaliśmy ją także na początku dzisiejszej godziny biblijnej.

Na zakończenie można zaśpiewać psalm 116: *Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie*, lub *Magnificat*.

Tantum ergo i Benedykcja Najśw. Sakramentem.

Kraków

A. K.

Seweryn L. Grabianka, Londyn

SYN MARNOTRAWNY

Łk 15, 11—31

Tekst biblijny, przytoczony poniżej, ma układ rytmiczny i stroficzny, w niczym jednak nie odbiega on od wierności przekładu z oryginału greckiego, natomiast upodabnia się przez to do pierwotnej aramejskiej katechezy ustnej. Celem jej zaś było zawsze, by — dzięki rytmowi — słuchacze przyswajali ją sobie na pamięć i szerzyli ewangelię z ust do ust.

TEKST EWANGELII

11. Miał pewien człowiek dwóch „Wydziel mi, ojcze, z majątku część,
[synów która na mnie przypada“.
12. Młodszy z nich ojcu powiedział:
Rozdzielił on tedy swe mienie
między ich obu.
13. Niedługo potem, wszystko spie- a żyjąc wielce rozrzutnie cały ma-
[nieżywszy, jątek roztrwonił.
syn młodszy w kraje odjechał
[dalekie,

14. Kiedy zaś wszystko utracił,
w kraju tym nastał głód wielki.
Bieda go więc przycisnęła.
15. A wtedy poszedł na służbę do Ten wysłał go na swe pola, ażeby
jednego z ziemian tamecznych. pasał mu świnie.
16. I pragnął syn ów napelnić swe trzewia
strąkami, co świnie żarły,
ale mu nikt ich nie dawał.
17. Zastanowiwszy się tedy rzekł sobie:
„Iluż najemnych sług ojca mo- podczas kiedy ja — głodem tu przy-
[jego [mieram! (a)
ma chleba pod dostatkiem,
18. O, ja chcę stąd odejść!
Pójdę więc do ojca mego Zgrzeszyłem przeciw niebu i tobie!
19. i mu wyznam: „Ojcze! Nie jestem godzien zwać się synem
[twoim!
- Miej więc mnie za najemnika swego“! (b)
20. I odszedł, by wrócić do ojca. (c)
A kiedy był jeszcze daleko, przybiegł i rzucił się jemu na szyję,
ujrzał go ojciec i tknięty współ- i mocno go ucałował.
[czuciem
21. Syn tedy rzekł jemu: „Ojcze!
Zgrzeszyłem przeciw niebu i tobie!
Nie jestem godzien zwać się synem twoim“! (d)
22. Lecz ojciec rzekł sługom swoim:
„Przynieście prędko szatę naj- Włóżcie mu pierścień na palce oraz
[piękniejszą obuwie na nogi!
i w nią go obleczcie!
23. Przywiedźcie też cielca tucznego.
Ubijcie go i spożywajmy w radości!
24. Bo oto ten syn mój:
był umarł — zaginał był —
a ożył! a się odnalazł!
- I rozpoczęli uctować!
25. Tymczasem starszy syn jego
w polu się wówczas znajdował.
26. A gdy wracając zbliżał się do Przywołał tedy jednego ze sług
[domu i spytał: co by to było?
usłyszał muzykę i tańce.
27. Ten odpowiedział: Ubił więc ojciec twój cielca tucz-
„Brat twój powrócił, [nego,
iż syna zdrowym odzyskał“.

28. Wówczas starszy brat wpadł aż ojciec wyszedł do niego i począł
[w złość go o to prosić.
I nie chciał wejść do mieszkania,
29. On jednak ojcu tak odparł:
„Rozważ! Od tylu lat ja ci służę,
zadnego z twych rozporządzeń mnie zaś ty nigdy nie dałeś koźle-
nie przekroczywszy ni razu, [cia,
abyem ucztował z mymi przyja-
[cióhmi!
30. Gdy zaś powrócił ten oto twój syn,
Który twe dobro z nierządnicami roztrwonił,
Toś cielca tucznego dlań ubił“!
31. A ojciec mu odpowiedział:
32. „Synu! Każdego czasu tyś ze Lecz należało nam przecie ucztę wy-
[mną prawić i zaznać radości:
i twoim jest wszystko, co moje!
bo ten oto brat twój:
był umarł — a ożył!
Zaginął był — a się odnalazł“!

KOMENTARZ

W. 12. — W myśl prawa żydowskiego 2/3 majątku przypadają na starszego syna, a 1/3 na młodszego. Podziału nie dokonywano za życia ojca, chyba że chodziło o założenie własnego ogniska domowego lub przedsiębiorstwa. Żądanie młodszego syna było więc wielką niedelikatnością, ponieważ żaden z tych wypadków nie wchodził u niego w grę.

W. 13. — Na sposób roztrwonienia majątku zarzucona jest dyskretna zasłona. Uchyła ją dopiero starszy brat z zawiści.

W. 15. — Było to dla niego, jako dla Żyda, zajęcie hańbiące i rytualnie nieczyste.

W. 16. — Tam gdzie są lasy dębowe tuczą się świny żołądziami. Na Wschodzie karmią je strączkami z olbrzymich drzew świętojańskich.

W. 17. — To owoc łaski, której ten utracasz finansowy nie zmarnował! Opowieść o synu marnotrawnym może służyć jako ilustracja do sakramentu pokuty. Rozróżniamy w nim bowiem pięć cech zasadniczych: (a) rachunek sumienia, (b) żal za grzechy, (c) postanowienie poprawy, (d) spowiedź i (e) zadośćuczynienie. Z nich — pierwszych cztery są tu wyraźnie zaznaczone (odnośnymi literami przy tekście), piąta zaś cecha jako następstwo poprzednich, rozumie się sama przez się. Grecki wyraz „metanoia“, czyli „pokuta“, oznacza także: zmianę kierunku, nawrócenie, zwrot. Przy-
powieść niniejsza wskazuje, że prawdziwa pokuta — to zwrot zasadniczy: zmiana kierunku życia, ufną powrót do Ojca.

W. 19. — Pokora wzbrania mu pretendować do dawnego stanowiska syna.

W. 20. — Kieruje nim nie chęć poprawy bytu, ale żal za marnowanie życia. Ojciec nie tylko nie przyjmuje go wymówkami, ale uprzedza wyznanie winy przebaczeniem uprzedzającym.

W. 23. — Na co dzień posilano się w Palestynie jagniętami i kozłętami. W święta jedzono barana, a w wyjątkowych uroczystościach tuczonego cielca.

W. 28. — Dla marnotrawcy żywi tylko pogardę, a w stosunku do ojca zazdrość.

W. 29. — Zapewne w umyśle starszego brata ów młodszy wciąż pozostaje niepoprawnym lekkoduchem, który powrócił beztrosko do domu, by korzystając z dobroci ojca — wieść nadal życie hulaszce. Nie wchodzi w przebyte cierpienia brata i w jego przełom duchowy. Żąda formalnej sprawiedliwości według prawa. Nie uznaje miłosierdzia, które — w odróżnieniu od prawa — nie ma granic.

SENS PRZYPOWIEŚCI

Jest on dwojaki: bezpośredni i pośredni. Bezpośredni: stoi w związku z sytuacją historyczną, w której przypowieść ta została wypowiedziana. Wyraża ona naganę Chrystusa w stosunku do faryzeuszów za ich pogardę względem grzeszników, których Zbawiciel darzył miłosierdziem i za ich zazdrość o łaskę, na którą nie zasłużyli. Pośredni: maluje stosunek Boga do grzeszników w ogóle.

Postacie występujące w tej przypowieści są alegorycznymi. Ojciec — to Bóg, syn marnotrawny — to żałujący grzesznik, starszy brat nietolerancyjny pyszałek.

Jest rzeczą znamienną, że Jezus, posiadając bożą naturę Ojca, przed stawia nam go, jako — uosobienie Miłości. (Jan 4, 8). Z dwóch zaś synów jeden zna Ojca, drugi — nie (Jan 4, 12—20).